

PARAFIA
RZYMSKOKATOLICKA
PW. ŚW.
MAKSYMILIANA
MARII KOLBEGO
UL. PRYMASA
WYSZYŃIEGO 178
CISIEC; 34-350
WĘGIERSKA GÓRKA
TEL. 0-33/ 864-15-21



www.parafia.cisiec.eu

parafia@cisiec.eu

13 lipca 2014

Msze święte w parafii

• W niedziele i święta
7.00; 9.00; 11.30; 17.00
10.15 - w kaplicy na Małym
Ciścu;

• W dni powszednie
7.00; 18.00

Nabożeństwo do św. Maksymiliana - we wtorek przed
Mszą św. wieczorną

Nabożeństwo do bł. Jana Pawła II - w czwartek przed
Mszą św. wieczorną

Godzinki o NSPJ - w piątki
przed Mszą św. poranną

**Godzinki o Niepokalanym
Poczęciu NMP** - w niedziele
przed Mszą św. poranną

Różaniec - w każdą środę
przed Mszą św. wieczorną

16 lipca -

Wspomnienie Najświętszej
Maryi Panny z Góry Karmel



Ks. Szymon NOSAL

Siać słowo Boże

Kiedyś, przed laty, w czasie trwania walk międzyplemiennych na terenie Rwandy i Burundi w Afryce, studiował w Rzymie, w Ambrosianum, pochodzący z Rwandy ks. Gatete Teotim. W czasie wakacji nie mógł wrócić do rodzinnych stron z racji trwającej tam wojny, dlatego przyjechał wraz ze swoim kolegą, księdzem-studentem z Polski, do jego rodziny. Zaprosiłem ich do siebie na takie spotkanie z dziećmi i nauczycielami miejscowej szkoły. Na pytanie, jakie są jego wrażenia z pobytu w naszym kraju, odpowiedział, że nie może pojąć, dlaczego u nas tyle ziemi leży odłogiem i nie uprawia się jej. Mówił, że w jego rodzinnym kraju, najmniejszy nawet skrawek ziemi jest wykorzystywany pod uprawę roślin. A u nas tyle ziemi leży odłogiem. Gdyby dzisiaj odwiedził nasz kraj, widziałby jeszcze więcej odłogów, bo nasze rolnictwo zostało zniszczone. Tymczasem Stwórca oddał człowiekowi ziemię i polecił ją uprawiać. Kiedy 43 lat temu przybyłem na teren mojej parafii, nie widziałem ani kawałka ziemi leżącej odłogiem. Dziś, na naszych polach, coraz więcej widać odłogów, na których rosną tylko chwasty. Obserwując w czasie podróży samochodem nasze pola, trzeba nieraz długo wypatrywać, aby zobaczyć kawałek ziemi uprawianej. Ludzie starzy już nie mogą tak ciężko pracować na roli, a młodzi inaczej dziś patrzą na pracę rolnika. Mówią, że to się nie opłaca i porzucają rolnictwo. Nie ma dziś takiej miłości do ziemi jak dawniej.

Cztery lata temu zmarł człowiek, który razem ze mną i innymi budował nasz kościół i cierpiał prześladowanie ze strony ówczesnej władzy, bo ofiarował swoje pole pod cmentarz. Był prostym człowiekiem, ale miał taką autentyczną mądrość ludową i wielkie umiłowanie Kościoła i Ojczyzny oraz ziemi, naszej karmicielki. Lubiłem z nim rozmawiać. Często mawiał, że ziemia, nasza karmicielka i matka, jeśli się jej nie uprawia, nie pracuje na niej, to płacze, jak płacze matka, którą dzieci porzucają i nie

pamiętają o niej. Bardzo nad tym bolał, że tyle ziemi leży odłogiem i że nie ma takiego, jak dawniej, szacunku do chleba.

Siewca z dzisiejszej Ewangelii siał obficie, choć wiedział, że nie wszystkie ziarna wydadzą plon. Nie mówił, ani nie myślał o tym, że to się nie opłaca, że nie warto. Przekonany był, że wiele z nich wyda plon i to obfity, że będą żniwa. I tak się stało. Niektóre wydały plon stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny. Ta przypowieść wzywa i nas, abyśmy siali obficie słowo Boże, naukę Chrystusa w naszych rodzinach, w szkole i w miejscu pracy. Siewcami słowa Bożego mają być rodzice w domu, nauczyciele w szkole i my wszyscy w naszych miejscach pracy.

1. Rodzice w domu

Nikt nie zastąpi rodziców w tej Bożej siewbie w naszych rodzinach. To oni mają obowiązek, nie tylko słowem, ale przede wszystkim przykładem swojego chrześcijańskiego życia, zasiewać to Boże ziarno w sercach swoich dzieci. Gdy rodzice należycie wypełnią ten swój obowiązek, to ich dzieci, jeśli nawet w ciągu swego życia pobłądzą i zejną na manowce, będą się jednak miały, w swojej pamięci, do czego odwołać. Obraz przykładowego życia swoich rodziców i ich pouczeń, będzie dla nich wtedy wyrzutem sumienia, który pozwoli im zrewidować swoje życie i pomoże do poprawy.

Kiedyś opowiadał mi mój kolega – ksiądz, że w czasie służby wojskowej, gdy stał na warcie, usłyszał, jak jeden z żołnierzy powracających z przepustki, nietrzeźwy, ze wstydem wyznawał: „A ja mojego ‘starego’ (ojca), nigdy nie widziałem pijanym. A sam ledwie trzymam się na nogach”. Obraz jego ojca, którego nigdy nie widział pijanym, był dla niego wyrzutem sumienia. Później, już inaczej, bardziej kulturalnie, wykorzystywał swoje przepustki.

2. Katecheci, nauczyciele w szkole

Drugim takim ważnym miejscem siania słowa Bożego jest szkoła. Nauczyciele i katecheci mają obowiązek zasiewać ziarno słowa Bożego nie tylko przez nauczanie słowem,

ale i przykładem dobrego życia. Usprawiedliwianie się przed sobą i innymi, że taki jest program, że nie ma w nim miejsca i czasu na sianie słowa Bożego, na wychowanie dzieci i młodzieży na dobrych chrześcijan i Polaków, nie ma sensu. Dobrze pamiętamy czasy okupacji niemieckiej i późniejszego zniewolenia w PRL-u, kiedy wszystkimi możliwymi środkami chciano w naszym narodzie zniszczyć wiarę i patriotyzm, a jednak, właśnie dzięki wspaniałym nauczycielom i katechetom, uczniowie otrzymywali prawdę i dobre przygotowanie do życia. Nie było prawdy w podręcznikach i programach, ale bohaterscy pedagodzy potrafili przekazać wiarę i prawdę historyczną. Nie dali się złamać groźbami i karami, ani przekupić obietnicami rozmaitych awansów i nagród. Nie wszyscy dali się „umoczyć”, jak to kiedyś próbował p. Michnik usprawiedliwić siebie i innych kolegów. Wielu cierpiało prześladowanie ze strony władz, ale za to mieli ogromny szacunek i wdzięczność u swoich wychowanków. I co ciekawe, wśród tych wychowanków byli także nieraz synowie ówczesnych prominentów partyjnych, ale ukochanych swoich wychowawców nie zdradzili, nawet przed swoimi rodzicami.

3. Siejba Boża w miejscach pracy

Trzecim takim miejscem siania słowa Bożego, jest miejsce pracy, gdzie i pracodawcy i pracownicy, swoją postawą, mają się wzajemnie ubogacać i wychowywać na dobrych ludzi. Nie wolno nam chować głowy w piasek, ale trzeba mieć odwagę, gdy zajdzie potrzeba, stanąć w obronie naszej wiary, Kościoła i jego pasterzy oraz naszych największych wartości religijnych i patriotycznych. Nie zniechęcajmy się, gdy nie od razu będzie widać rezultaty naszej siewby. Pamiętajmy, że jesteśmy tylko narzędziami w ręku Boga. My siejemy, ale Bóg daje naszemu ziarnu moc kiełkowania, wzrost i plon. Trzeba nasze wysiłki oprzeć na łasce Bożej. Nie zawsze potrzebne będą słowa. Bardziej skutecznym będzie przykład naszego życia. Dobro, w przeciwieństwie do zła, jest ciche, nie krzykliwe, nie rzuca się w oczy, ale ono, jak oliwa wzburzone fale, łagodzi nasze wzajemne relacje i choć powoli, wydaje dobre owoce. Módlmy się gorąco do Boga, aby przykład naszego, autentycznie chrześcijańskiego, życia był skuteczną siewbą na każdym miejscu naszej działalności. Aby inni widzieli nasze dobre czyny i chwalili Ojca, który jest w niebie.

Ks. Marcin CHOLEWA

Oto moja Matka

„Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”. (Mt 12, 49-50)

Jezus miał wyjątkową relację ze swoją Matką. Wyjątkową, bo łączyły Go z Nią więzy krwi. Wyjątkową, bo łączyły ich wspólne doświadczenia życiowe, razem przeżywane radości i smutki. Wyjątkową, bo łączył Go z Nią zamysł Ojca Niebieskiego o odkupieniu człowieka. Głębię swojej synowskiej miłości Jezus odsłaniał w ciągu całego swojego ziemskiego

życia, zaś najwymowniej w ostatnich jego godzinach. Maryja odpowiadała na tę miłość swoją miłością, wpisując ją w doskonałe wypełnienie woli, pragnień i upodobań Ojca Niebieskiego. Doskonałe, bo pomiędzy Nią a Bogiem nigdy nie został wzniesiony mur grzechu.

Zaskakują więc słowa, które Jezus wypowiedział do tych, którzy Go słuchali, że kto pełni wolę Ojca Niebieskiego jest Mu bliski jak własna Matka. Nie powiedział, że ten, kto pełni wolę Ojca Niebieskiego, jest Mu bliski, że jest Mu drogi, że go szanuje, ceni, że jest mu wdzięczny, że go nagrodzi. Takie słowa byłyby zrozumiałe. Ale Pan powiedział: Jest mi bliski jak Matka. Jak to możliwe? Przecież nawet my mówimy, że matka jest tylko jedna, to znaczy, że jest wyjątkowa, że nikt inny nie może zająć jej miejsca. A On mówi, że każdy z nas może być przez Niego traktowany jak Jego własna Matka, jak Maryja. To zupełnie nieprawdopodobne. To wielka szansa, która otwiera się przed nami.

Pełnić wolę Ojca

Być dla Jezusa bliskim jak Jego Matka. Co najistotniejsze, tę relację tworzy nie Bóg, lecz sam człowiek, tworzy, jeśli chce. To od nas zależy, czy będziemy tak bardzo blisko włączeni do rodziny Jezusa. Tak blisko, że będzie się do nas odnosił jak do swojej Matki. Warunek jest jeden, pełnienie woli Ojca Niebieskiego.

W języku greckim użyte są tu dwa słowa: *poieo* oraz *thelema*. *Poeo* oznacza: przyjąć, robić, starać się, pisać, wynaleźć. Chodzi o nasz wkład, nasze zaangażowanie. W odniesieniu do wypełniania woli Boga chodzi o to, aby ją przyjąć, uznać za drogę mądrości, aby ją spełniać tak, by czuć było trud i zmaganie, aby o niej myśleć jak o swoim dziele myśli ten, kto pisze ważny utwór, aby wreszcie wciąż jej szukać, aby być jak poszukiwacz skarbów, ten, który szuka i znajduje.

Z kolei greckie słowo *thelema* oznacza: wola, pragnienie, upodobanie. Bóg chce, pragnie, ma upodobanie, a realizacja tych Boskich marzeń jest w naszych rękach. To droga do zażyłości z Jezusem. Wiedzieć, czego Bóg chce, także ode mnie, i pełnić to, wiedzieć, co jest Boskim pragnieniem i uczynić to, wiedzieć wreszcie, w czym Bóg ma upodobanie i troszczyć się o to. Na takich ludzi Jezus patrzy jak na swoją Matkę, bo te zasady były drogą Jego życia i drogą życia Jego Matki.

Najbliższy przyjaciel

Obdarzyć przyjaźnią, przyjąć do rodziny, to nie tylko największy Jezusowy dar, to także największy dar, jaki człowiek może dać bliźniemu, To największy dar, na jaki stać Boskie i ludzkie serce.

Oto moja matka, oto mój najbliższy przyjaciel. Najgłębsze i najpiękniejsze słowa, które można usłyszeć z ludzkich ust i z Boskich ust. A wszystko jest w zasięgu naszych rąk, w naszej mocy: *kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie*.

Modlitwa do Matki Bożej z Góry Karmel

O, Najmilsza, Matko Boża z gór Karmel. Ty jesteś radością Kościoła Zwycięskiego, pomocą Kościoła Wojującego i pocieszeniem Kościoła Cierpiącego, dlatego usilnie modlimy się do Ciebie, skieruj swoje miłosierne spojrzenie na te dusze, które cierpią męki ognia czyśćcowego i uwolnij je tak szybko, jak to tylko możliwe, by mogły być dopuszczone do oglądania Boga w wiekuistej radości.

Pamiętaj i pomóż, o Święta Matko, szczególnie moim krewnym, którzy są najbardziej opuszczeni i pozbawieni pomocy.

PONIEDZIAŁEK - 14 LIPCA7⁰⁰ - Za + Marię Szczotka w 2 r. śmierci18⁰⁰ Za + Zofię Jarco

WTOREK - 15 LIPCA7⁰⁰ - Za + Romana Kupczaka - urodzinowa18⁰⁰- Za + Zofię Jarco z Rodzicami i Rodzeństwem

ŚRODA - 16 LIPCA7⁰⁰ - Za + Franciszkę Dziedzic18⁰⁰ Za + Anielę Zawada19⁰⁰- Za + Jana Motykę z żoną Karoliną, z s. Franciszkiem, Józefem i Tomaszem i z c. Rozalią i Marią**CZWARTEK - 17 LIPCA**7⁰⁰ - - Za + Władysława Zawadę18⁰⁰ - Za + Walerię Zawada w 7 r. śm, z mężem**PIĄTEK - 18 LIPCA**7⁰⁰ - Za + Edwarda Michalskiego18⁰⁰ - Za + Andrzeja Stańco w 4 r. śmierci

SOBOTA - 19 LIPCA7⁰⁰ - Za + Józefa Kosiec16⁰⁰ Za + Eryka Weissensteiner [BC]18⁰⁰ Roczek - Patryk Kogutek

NIEDZIELA - 20 LIPCA7⁰⁰ - Za + Stefanię Bednarz w 2 r. śmierci9⁰⁰- Za + Stanisława Ficonia w 1 r. śmierci10¹⁵ Za + Czesława Zawadę11³⁰ W intencji małżonków obchodzących 40 rocznicę ślubu17⁰⁰ - Za + Czesława Kubiesę z teściami**Ogłoszenia duszpasterskie**

Dziś 15 niedziela zwykła. Słowo ma swoją dynamikę. Potrafi radować, wspierać, pocieszać, uzdrawiać i dawać nadzieję, zaś z drugiej strony może ranić, potępiać, osądzać czy nawet oszukiwać. Są jednak słowa tak mocne, że stanowią trwałe i bezpieczny fundament. W Jezusie Chrystusie słowo Boże stało się Ciałem. Słowu temu możemy się całkowicie zawierzyć; w Nim poznajemy Bożą prawdę i doświadczamy Bożej obecności. Słowo to obdarza nas życiem i wiedzie ku przyszłości. W czytaniach dzisiejszej liturgii wychodzi nam na spotkanie Pan Bóg, którego Słowo podnosi na duchu i prowadzi do dobra. Niech uważne słuchanie Słowa Życia przyniesie obfite i trwałe owoce.

We wtorek 15 lipca - wspomnienie **Św. Bonawentury**, biskupa i doktora Kościoła.

W środę, 16 lipca - wspomnienie **Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel**.

W piątek, 18 lipca, oddajemy cześć **Bożemu Miłosierdziu** z racji trzeciego piątku miesiąca

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła i złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 28 czerwca: Annie Gluza, Marii Kupczak, Alicji Talik, Marii Gluza, Władysławowi Gluza, Markowi Talik, Barbarze Talik, Katarzynie Motyka, Teresie Tomasiak, Marii Pięłowskiej.

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 19 lipca [o godz. 8.00] parafianom: Marii Mika, Monice Mika, Annie Piel, Irenie Juraszek, Stanisławie Kręcichwost, Krzysztofowi Kręcichwost, Agacie Tondytko, Barbarze Sołtysek, Annie Jelonek, Małgorzacie Zątek

PONIEDZIAŁEK - 21 LIPCA7⁰⁰ - Za + Józefa Kupczaka w 24 r. śmierci18⁰⁰ - W pewnej intencji
*******WTOREK - 22 LIPCA**7⁰⁰ - Za + Adama Skrzypka18⁰⁰ - Za + Wojciecha Zawadę z żoną Elżbietą
*******ŚRODA - 23 LIPCA**7⁰⁰ - Za + Annę Motyka18⁰⁰ - Za + Franciszkę Dziedzic19⁰⁰ - Za + Marię Zawada z Małgo Ciśca
*******CZWARTEK - 24 LIPCA**7⁰⁰ - Za + Jana Tyrlika18⁰⁰ - Za + Jadwigę Szczotka**PIĄTEK - 25 LIPCA**7⁰⁰ - Za + Edwarda Michalskiego18⁰⁰ - Za + Annę Drożdż z mężem Stanisławem
*******SOBOTA - 26 LIPCA**7⁰⁰ - Za + Jana Żyrka16⁰⁰ - W intencji mieszkańców Barani Cisieckiej [BC]

W intencji poległych w obronie Ojczyzny

18⁰⁰ - W intencji solenizantek o imieniu Anna

Za + Józefa Łajczaka z córką Janiną

NIEDZIELA - 27 LIPCA7⁰⁰ - Za + Annę z m. Józefem i wnukiem Kazimierzem9⁰⁰ - W intencji Anny i Józefa w 45 rocznicę ślubu10¹⁵ - Za + Annę Brodka11³⁰ - Roczek - Stanisław Słowik17⁰⁰ - Za ++ Marię i Wojciecha Bednarz**Ogłoszenia duszpasterskie**

Dziś 16 niedziela zwykła. Jezus Chrystus ukazał nam, jak dalece Bóg jest przyjacielem człowieka. Jeżeli pragniemy Go naśladować, musimy odznaczać się wielką otwartością także w relacjach do tych osób, które naszym zdaniem - podążają złą drogą. Bóg bowiem budzi w nas nadzieję, że udziela grzesznikom łaski nawrócenia, przebaczenia i pojednania. To nie my, ale On będzie sądził z mocą, cierpliwością, wyrozumiałością, łagodnością, mądrością, a nade wszystko miłością i miłosierdziem.

We wtorek - 22 lipca - wspomnienie **św. Marii Magdaleny**

W środę - 23 lipca - święto **Św. Brygidy**, zakonnicy, patronki Europy

W czwartek, 24 lipca - wspomnienie **Św. Kingi**, dziewicy

W piątek - 25 lipca - święto **św. Jakuba**, apostoła. Dniu temu patronuje również **Sw. Krzysztof**.

Po Mszy św wieczornej z tej okazji poświęcenie pojazdów i wszystkich kierowców.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła i złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 5 lipca: Danucie Mrozińskiej, Annie Słowik, Markowi Waligórze, Małgorzacie Trepka oraz za ofiarę - Jolancie Tłałka - 30 zł. Marii Kotrys - 20 zł, Celinie Brodka - 20 zł.

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 2 sierpnia o godz. 8.00 parafianom: Jadwidze Wolny, Teresie Kurowskiej, Agnieszce Kąkol, Monice Motyka, Genowefie Gołuch, Anecie Babik, Danucie Waliczek, Karolinie Jurasz, Magdalenie Łajczak.